

Wspomnienia Jadwigi Małkiewicz



Fot. 1. Jadwiga Małkiewicz

Pani Jadwiga Małkiewicz urodziła się w Słobudce, dnia 25.01.1935 roku. Jej rodzicami byli: Stanisława (córka Stanisławy i Adama Rudnickich) i Józef (syn Ewy i Tomasza Rudnickich). Pani Jadwiga miała siostrę Weronikę i brata Tadeusza, który zmarł w wieku 5 lat.



Fot. 2. W środku Adam Rudnicki (dziadek Jadwigi), Rosja, 1914 r.

W domu rodzinnym Pani Jadwigi były dwie izby. Dziadek Adam był bardzo dobrym stolarzem, posiadał piękne sady, a także 10 ha pola (w tym pólka), hodował woły, konie, owce. W 1914 roku został powołany do wojska i do końca 1918 roku przebywał na wojnie.



Fot. 3. Stanisława i Józef Rudniccy z córkami, Jadwigą i Weroniką, Słobudka, 1937 r.

Dom rodzinny zbudowany był z drewna, pokryty był gontem, wokół domu rosły klony. Obok znajdowały się stodoła i stajnia, gospodarstwo było duże i prężnie działające.



Fot. 4. Siostra Stanisławy Rudnickiej – Teofila Kotwicka z mężem i bratem Rafałem Rudnickim

Dziadek za udział w I wojnie światowej otrzymał 10 ha lasu. Niestety kolega doniósł, że był zaangażowany w walce w Legionach Polskich, więc za patriotyzm i walkę dla ojczyzny został zesłany na Sybir. Oprócz dziadka Adama, wywieziono także jego dzieci: 16 -letniego Franciszka, 14-letniego Ludwika i 8 – letnią Tolę, a także jego zięcia Józef, ojca seniorki.



Fot. 5. Stanisława Rudnicka, jej brat Benedykt z żoną Leontyną, ich syn Tadeusz, pani Jadwiga i siostra Weronika

Pani Jadwiga wspomina psa Bukietka, który bardzo tęsknił za panem Józefem i każdego dnia zaglądał za swoim ukochanym panem.



Fot. 5. Stanisława Rudnicka z koleżankami Teofilą i Zofią

Dziadek Adam i babcia Stanisława umarli z głodu na Sybirze. Natomiast Franciszek, Ludwik i Józef przedostali się do Armii Andersa. Tola została umieszczona w domu dziecka w Australii.



Fot. 6. Ślub cioci Jadwigi Małkiewicz (Anglia, mąż Jan brat Franciszek po prawej. Została wywieziona na Sybir w 1940r.)

Franciszek walczył w obronie Anglii w jednostce lotniczej, a Ludwik zmarł w 1944 roku w Egipcie na malarię. Natomiast Józef, ojciec pani Jadwigi, był saperem w Armii Andersa, walczył pod Monte Cassino, ranny i odznaczony orderem Virtuti Militari. Z Anglii wyemigrował do Argentyny, zerwał kontakt z rodziną. Wrócił do Polski w 1978 roku, przyjechał do Minkowic Oławskich, w których osiedliła się mama Pani Jadwiga z córkami.



Fot. 7. Joachim Rudnicki (wujek pani Małkiewicz) z rodziną, 18.04.1955 r.



Fot. 8. Ludwik Rudnicki (wujek pani Jadwigi) z kolegami z wojska, Armia Andersa, 1942 r., Sybir



Fot. 9. Stanisława Rudnicka z córkami, 1948 r.

Do Minkowic Oławskich pani Małkiewicz przyjechała 16.06.1945 roku, była dziesięcioletnią dziewczynką. Podróż trwała około 6 dni, wyruszone z Olewska. Pani Stanisława, mama seniorki, zabrała ze sobą krowę, świnie, kury, a także pościel, ubrania i dokumenty.

W wagonie jechało 8 rodzin (m.in. Świderscy, a także ciocia Łońska – kuzynka mamy).

Przewożono stacje Drogi Krzyżowej i figurę Matki Bożej (pochodzące z kościoła w Budkach Snowidowickich). Stacje Drogi Krzyżowej znajdują się w kościele p.w. Piotra i Pawła w Minkowicach Oławskich.

Uciążliwa trasa przebiegała przez Kraków, Pani Jadwiga wspomina poczęstunek w mieście (bułki).

Po przybyciu do Minkowic Oławskich, na stacji PKP przybyli spędzili 4 dni. Przywitali ich sołtysi : pan Kutny i sołtys niemiecki. Pierwszym zamieszkanym domem przez rodzinę Pani Małkiewicz był budynek w pobliżu kościoła na ulicy Kościelnej. Sołtys niemiecki nakazał nakarmić dzieci, Niemcy nie okazywali gniewu wobec przybyłych Polaków. Pani Jadwiga ciepło wspomina Niemców, którzy do tego czasu zamieszkiwali zajęte przez Polaków domy. Często przez kilka miesięcy albo i lat, rodziny polskie mieszkaly razem z rodzinami niemieckimi.



Fot. 10. Karta ewakuacyjna otrzymana przez Stanisławę Rudnicką

Pani Jadwiga wspomina niemieckiego właściciela domu, w którym zamieszkała. Wrócił z wojny, pomagał mamie pani Jadwigi. Na Boże Narodzenie przygotował prezenty dla polskich dzieci, dla siostry Pani Jadwigi wykonał kołyskę. Przebrał się za Mikołaja.

W latach 1945 – 1951 dyrektorem szkoły w Minkowicach Oławskich był Stanisław Szczepański, który uczył matematyki. Jego żona Józefa Szczepańska uczyła języka polskiego.

Inni nauczyciele, których pani Małkiewicz pamięta to : Irena Zyśko, Halina Puchała, Władysław Puchała, pan Kijak, Janina Lorenc.

Szkoła mieściła się w budynku plebanii ewangelickiej. Pani Jadwiga wspomina zupę gotowaną w szkole, a także tran, który dzieci otrzymywały właśnie w szkole.

Seniorka wspomina księdza Pietruskiego, który był proboszczem do 1964 roku, potem proboszczem był ksiądz Domagała.

Ksiądz Górecki udzielał ślubu pani Jadwidze i jej mężowi.



Fot. 11. Ślub pani Jadwigi, październik 1957 r.

W 1954 roku zmieniono dom na budynek przy ulicy Kolonialnej 2.

We wspomnieniach seniorki dotyczących wyglądu Minkowic po wojnie, najładniejszą ulicą był ulica Kościuszki, wzdłuż której było dużo różnych obiektów, takich jak : sklep, restauracja, masarnia. Znajdowało się tam dużo pięknych domów, w większości zniszczonych przez żołnierzy rosyjskich, którzy mieszkali w dwóch domach na ulicy Kolejowej w Minkowicach Oławskich.



Fot. 12. Jadwiga Małkiewicz z mężem Michałem i córkami: Elżbietą i Ursulą

Na ulicy Kolejowej znajdował się także tartak niemiecki.

Okoliczny krajobraz to pola i ukwiecone łąki, pełne żonkili i tulipanów. W lesie w kierunku na Bystrycę Oławską Pani Jadwiga wspomina lotnisko ćwiczeniowe. Znajdował się tam strącony samolot, przy którym Seniorka wraz z innymi dziećmi bawiła się podczas wypasania krów.

Nieopodal znajdował się wielki, drewniany krzyż, w tej chwili nie ma po nim śladu.



Fot. 13. Jadwiga Małkiewicz, 1956 r.



Fot.14. Siostra pani Małkiewicz, Weronika, Żory



Fot. 15. Szkoła w Minkowicach Oławskich, 1950 r.



Fot. 16. Lata szkolne pani Jadwigi (druga po prawej), 1951 r.

Pani Jadwiga Małkiewicz zmarła 12 maja 2022 roku.